

Sygn. akt V Ca 2714/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący ***SSO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska***

Sędziowie ***SO Marzanna Góral***

SO Waldemar Beczek (spr.)

Protokolant ***sekr. sądowy Agnieszka Godziebiewska***

po rozpoznaniu w dniu ***15 stycznia 2013 r.*** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko D. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 26 marca 2012 r., sygn. akt I C 523/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od D. R. na rzecz M. B. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2714/12

UZASADNIENIE

Powód M. B. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od D. R. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K. kwoty 14.200,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 marca 2008 r. do dnia zapłaty.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I C 523/10 Sąd Rejonowy (...) w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 14.200,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 marca 2008 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 22 listopada 2007r. M. B. zamówił u D. R. wykonanie mebli kuchennych za ogólną cenę 23.017,00 zł. Cena obejmowała fronty mebli, korpusy, gzymsy, fragment blatu wyspy, wyposażenie wewnętrzne mebli (kosze, carga itp.). Strony uzgodniły termin realizacji na 6 tygodni od wpłaty przez powoda tytułem zaliczki kwoty 9.200 zł.

W tym samym dniu M. B. zamówił u D. R. również wykonanie obudowy wanny, mebli pod umywalkę, ściany z otworami i lustro z ramą, za ogólną cenę 12.488,00 zł. Strony uzgodniły termin realizacji zamówienia na 6 tygodni od wpłaty zaliczki przez M. B. na rzecz D. R. w wysokości 5.000 zł.

Przed zawarciem obu umów, około sierpnia 2007 roku strony uzgodniły, że meble kuchenne zostaną wykonane w kolorze waniliowym. Kolor ten został zasugerowany powodowi oraz jego żonie przez D. R..

Odnośnie montażu osprzętu D. R. oświadczyła, że będzie on pochodził od firmy (...), albo innej wiodącej marki, gdyż pozwana nie używa w swojej pracy osprzętu firmy (...). Poprzednio jednak twierdziła, że osprzęt tej firmy może zostać użyty w mieszkaniu powoda.

Rozmowy z D. R. często doprowadzały do konkretnych ustaleń, które podczas późniejszych rozmów były przez nią zmieniane. Wygląd mebli i ich kolor został ustnie ustalony między stronami w dniu 16 listopada 2007 r.

W dniu 26 listopada 2007 r. M. B. dokonał na rzecz pozwanej przelewu kwoty 16.200 zł tytułem zaliczek do zamówień nr (...), (...) i (...). Nadpłata 2.000,00 zł wynikała z uiszczenia kwoty zaliczki za zamówienie nr (...), które zostało anulowane.

D. R. wykonanie mebli kuchennych zleciła swojemu podwykonawcy - A. G..

W dniu 06 grudnia 2007 r. M. B. został poinformowany przez pracownika pozwanej, U. S., że specyfikacja kuchni i łazienki zostanie mu przesłana niezwłocznie po otrzymaniu jej od stolarza i montażysty. Powód został również poinformowany, że cały projekt kuchni jest poprawiony i zgodny z ostatecznymi ustaleniami stron.

W dniu 12 grudnia 2007 r. M. B. potwierdził odbiór ostatecznego projektu aranżacji wnętrza mieszkania z ostatecznymi poprawkami, zgłoszonymi dwa dni wcześniej.

W dniu 24 grudnia 2007 r. M. B. zawiadomił U. S., że stolarz, który miał dokonać pomiarów kuchni i łazienki w jego mieszkaniu, nie pojawił się.

W dniu 06 stycznia 2008 r. M. B. wezwał D. R. do zwrotu nadpłaconej kwoty 2.000,00 zł, w terminie 7 dni.

Po otrzymaniu specyfikacji kuchni i łazienki, w dniu 07 stycznia 2008 r. M. B. złożył do nich zastrzeżenia.

D. R. przekazała telefonicznie M. B., że w wyniku pomyłki elementy mebli kuchennych zostały wykonane w kolorze beige marocco i że fronty są zdadne do przemalowania, natomiast skrzynie wewnętrzne - nie.

W dniu 07 stycznia 2008 r. U. S. przeprosiła M. B. za pomyłkę, informując, że szafki wiszące będą otwierane standardowo, na zawiasach bocznych - horyzontalnie, nie zaś na zawiasach poziomych, w górę i w dół - wertykalnie. Poinformowała również powoda, że firma D. R. nie posiada osprzętu firmy (...) oraz, że montaż mebli rozpocznie się z dniem zakończenia wszystkich prac budowlanych w jego mieszkaniu i po jego sprzątnięciu. Z informacji pozwanej wynikało ponadto, że front kuchenny M. B. będzie mógł obejrzeć w środę, w dniu 09 stycznia 2008 r., natomiast nie będzie mógł w tym dniu zobaczyć elementów kuchennych i łazienkowych, gdyż pracownicy D. R. nie są w stanie dostarczyć wszystkich mebli w jedno miejsce.

W dniu 08 stycznia 2008 r. M. B. poinformował U. S., że nie wyraża zgody na wykorzystanie osprzętu firmy (...) w żadnym z elementów mebli i wyraził zaniepokojenie, że osprzęt kuchenny ani łazienkowy nie będzie wykonany z elementów firmy (...), o czym był wcześniej zapewniany. Okazało się ponadto, że zostały wykonane elementy, których M. B. nie zamawiał.

W dniu 21 stycznia 2008 r. M. B. i D. R. poczynili pisemne ustalenia odnośnie niektórych elementów zamówienia i sposobu ich montażu. Potwierdzono m. in., że kuchnia zostanie wykonana w kolorze ICA 101 (waniliowy); na kolejnej stronie ustaleń pojawiła się również informacja, że szafy w korytarzu zostaną wykonane w kolorze „beige marocco”.

W dniu 24 stycznia 2008 r. sporządzono notatkę ze spotkania M. B. i D. R. w zakładzie stolarskim, w sprawie oględzin elementów kuchni wykonanych dla M. B.. Ustalono, że fronty pozostają w kolorze ICA 101, zaś skrzynki wewnętrzne zostaną wymienione na nowe, wykonane w kolorze waniliowym. Odbiór elementów kuchennych ustalono na dzień 08 lutego 2008 r. Na tym spotkaniu D. R. udostępniła M. B. efekty dotychczasowej pracy - jeden front, gdyż reszta elementów meblowych była zapakowana w folię. Powód nie zobaczył natomiast lustro i innych elementów mebli, w tym łazienkowych. Na spotkaniu tym M. B. stwierdził, że kolor korpusów nie był taki, jak zamówił, tj. w kolorze beige marocco. D. R. nie kontaktowała się z podwykonawcą - A. G. przed wykonaniem przez niego korpusów i frontów mebli odnośnie zmian ich koloru. Po zakończeniu spotkania z powodem, D. R. poleciła zmianę koloru korpusów na waniliowy.

Meble łazienkowe nie zostały wykonane przez firmę D. R..

W dniu 28 lutego 2008 r. M. B. odstąpił od umowy łączącej go z D. R. podnosząc „rażące naruszenie terminów na wykonanie zawartych umów”. M. B. wezwał jednocześnie D. R. do zwrotu zapłaconych zaliczek w kwocie 14.200,00 zł, w terminie 7 dni; oświadczenie o odstąpieniu zostało doręczone D. R. w dniu 29 lutego 2008 r.

W dniu 21 kwietnia 2008 r. M. B. zawarł umowę z A. G. na wykonanie mebli kuchennych i łazienkowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że charakter umów oraz ich treść, zakładająca wykonanie mebli zgodnie z zamówieniem powoda świadczyła, że między stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło, której efektem miał być widoczny i sprawdzalny rezultat w postaci mebli wykonanych zgodnie z życzeniem powoda.

Sąd I instancji podniósł, że treść obu umów o dzieło została w całości przygotowana przez biuro pozwanej, o czym świadczyły choćby nadruki na zamówieniach z nazwą działalności gospodarczej (...) oraz wskazał, że specyfikacja powstała początkowo w oparciu o ustne ustalenia między stronami, z uwagi na wzajemne zaufanie, zaś w toku tej współpracy powód zażądał szczegółowej specyfikacji zamówienia, gdyż stwierdził, że pozwana nie realizuje poczynionych między nimi ustaleń w sposób należyty, mając w szczególności na uwadze kolor, w jakim miały być wykonane meble kuchenne.

Sąd Rejonowy ustalił, że wolą powoda było, żeby meble te zostały wykonane w kolorze ICA 101, tj. waniliowym, który pozwana sama zaproponowała, twierdząc, że w dość ciemnym mieszkaniu powoda meble w ciemniejszym kolorze jedynie potęgowałyby ten efekt, zaś zaproponowany na początku przez pozwaną kolor beige marocco okazał się nie spełniać tych wymagań. Twierdzenie pozwanej, że powód sam nie mógł zdecydować się na wybór koloru wnętrza było w ocenie Sądu I instancji nieuprawione w sytuacji, w której M. B. nabył drzwi wejściowe właśnie w kolorze waniliowym z firmy (...).

Sąd Rejonowy uznał, że specyfikacja zamówienia w istocie była efektem ustnych ustaleń między stronami, kiedy natomiast powód zorientował się, że ustalenia te nie znajdują odzwierciedlenia w efektach pracy, zażądał specyfikacji pisemnej.

Sąd I instancji ustalił, że w styczniu 2008 r. powód otrzymał specyfikację pisemną zamówienia, w której m.in. widniał już kolor ICA 101 i informacja, że osprzęt kuchenny będzie pochodził od firmy (...). Bezspornym w ocenie Sądu Rejonowego było jednak to, że osprzęt taki nie mógł znaleźć się w tej specyfikacji, gdyż pozwana jeszcze w 2007 r. zaprzeczyła, że używa go w swojej pracy, powołując się na osprzęt (...) firm, m.in. (...). Sąd I instancji uznał więc, że albo doszło do ewidentnej pomyłki po stronie pozwanej odnośnie wyboru elementów osprzętu, albo też wolą pozwanej było wykorzystanie braku pisemnych zapisów w początkowej fazie przyjmowania zamówień.

Sąd Rejonowy wskazał, że na spotkaniu w dniu 21 stycznia 2008 roku strony stworzyły pisemną notatkę, w której potwierdziły, że kolorem, w jakim ma zostać wykonana kuchnia, jest kolor ICA 101. W ocenie Sądu I instancji, wbrew twierdzeniom pozwanej, nie był to pierwszy moment, w którym powód zażądał zastosowania tego koloru do swoich mebli, było to bowiem jedynie potwierdzenie poprzednich ustaleń, co do których pozwana nie przywiązała należytej uwagi.

Sąd I instancji ustalił, że do dnia 21 stycznia 2008 r. powód nie widział ani jednej sztuki mebli wykonanej na jego zamówienie - ani kuchennej, ani łazienkowej, chociaż zaliczka na meble wpłynęła do pozwanej w dniu 26 listopada 2007 r., zatem 6-tygodniowy termin na wykonanie zamówienia upłynął w dniu 07 stycznia 2008 r.

Sąd Rejonowy podniósł, że po spotkaniu w dniu 21 stycznia 2008r. pozwana zatelefonowała trzykrotnie do powoda, informując go dwukrotnie, że w wyniku pomyłki stolarza kuchnia została wykonana w kolorze beige marocco, jednak powód kategorycznie odmówił odbioru kuchni w takim kolorze. Sąd I instancji zauważył, iż dopiero za trzecim razem pozwana przyznała, że pomyłka leży po jej stronie, odmówiła jednak spotkania następnego dnia w celu umożliwienia powodowi obejrzenia mebli, a termin spotkania wyznaczyła na dzień 24 stycznia 2008 r.

Sąd I instancji wskazał, że na spotkaniu w dniu 24 stycznia 2008 r. powód zauważył, że korpusy mebli zostały wykonane w innym kolorze niż fronty, bowiem korpusy zostały wykonane w kolorze beżowym, zaś fronty - po przemalowaniu - w waniliowym, tj. zgodnie z

zamówieniem powoda. Sąd Rejonowy stwierdził, że z notatki dokumentującej to spotkanie bezspornie wynikało, że kolor korpusów był niezgodny z zamówieniem powoda i miały one podlegać wymianie, co świadczyło, zdaniem Sądu o tym, że zamówienie nie zostało zrealizowane przez pozwaną i powodowało konieczność przesunięcia terminu wykonania zamówienia na dzień 08 lutego 2008 r.

Sąd I instancji jako nieuprawnione ocenił przy tym twierdzenia pozwanej, iż powód nie mógł należycie ocenić koloru okazywanych mu mebli, bowiem w ocenie Sądu różnica między kolorami była tak widoczna, że zbędne było zarówno rozpakowanie całości okazanych elementów meblowych, jak również oglądanie ich w świetle dziennym.

Sąd Rejonowy ustalił, że ponieważ pozwana nie skontaktowała się z powodem do 8 lutego 2008r. ani też w terminie późniejszym, powód odstąpił od umowy, wzywając pozwaną do zwrotu zapłaconych zaliczek (14.200,00 zł) w terminie 7 dni. W ocenie Sądu Rejonowego skoro powód nie otrzymał od pozwanej poprawionych mebli kuchennych ani też nie miał możliwości obejrzenia choćby fragmentu wykonanych mebli łazienkowych, jego odstąpienie od umowy było słuszne i konieczne.

Sąd I instancji zważył, że w sprawie niniejszej pełne zastosowanie znalazł przepis art. 627¹ k.c., przez co powód mógł wykorzystać wszelkie uprawnienia przyznane mu przepisem art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), a zatem mógł także skorzystać z uprawnień przewidzianych przepisem art. 635 k.c., skoro po stwierdzeniu w styczniu 2008r. niezgodności towaru z umową, M. B. wyznaczył D. R. dodatkowy termin na spełnienie świadczenia, a po jego bezskutecznym upływie, w dniu 08 lutego 2008 r., odstąpił od umowy. Sąd I instancji podkreślił, że odstąpienie od umowy skutkowało zdaniem Sądu Rejonowego możliwością ubiegania się o odzyskanie wszystkiego, co powód świadczył na rzecz pozwanej, tj. zaliczek w wysokości 14.200,00 zł (art. 395 § 2 k.c.).

Sąd I instancji dodał także, że przyczyną odstąpienia od umowy był nie tylko niewłaściwy kolor korpusów mebli kuchennych, lecz również niewłaściwe wykonanie szafki kuchennej, która miała otwierać się w płaszczyźnie horyzontalnej, nie mogła zatem być zastąpiona dwiema szafkami otwieranymi wertykalnie, a także niewykonanie mebli łazienkowych, które powodowi nigdy nie zostały okazane, jak również nie zostało mu okazane lustro kuchenne, które również zaliczało się do zamówienia. Sąd Rejonowy podkreślił że nawet w chwili odstąpienia od umowy pozwana nie była w stanie spełnić świadczenia na rzecz powoda.

Zdaniem Sądu I instancji pozwana nie zapanowała należycie nad procesem wykonywania mebli dla powoda, pominęła ustne ustalenia poczynione przed zawarciem umów o dzieło w listopadzie 2007 r. i dopiero w trakcie spotkania styczniowego przyjęła do wiadomości, że wołą powoda jest by elementy kuchenne zostały wykonane w kolorze waniliowym, nie zaś beżowym. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana, która profesjonalnie i od wielu lat zajmowała się działalnością gospodarczą polegającą na świadczeniu usług projektowych i obsłudze inwestycji, winna była przede wszystkim skupić się na należyтым wysłuchaniu powoda - osoby fizycznej - odnośnie szczegółów jego zamówienia, nie zaś na próbie przerzucenia na niego odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zamówienia bądź jego niewykonanie. Sąd I instancji uznał za bezpodstawny zarzut pozwanej dotyczący niezdecydowania powoda co do koloru mebli, wskazując, że jego prośba o pokazanie próbek kolorów wynikała wyłącznie z potrzeby porównania kolorów, nie zaś z niezdecydowania. Jako niezasadny Sąd Rejonowy ocenił także zarzut dotyczący niemożności dokonania obmiarów mieszkania, wskazując, iż nawet z zeznań świadka U. M. (z d. S.) wynikało, że stolarz może dokonać obmiarów koniecznych dla wykonania mebli jeszcze przed położeniem glazury i terakoty.

Sąd I instancji stwierdził, iż to trudności komunikacyjne między pozwaną a jej podwykonawcami doprowadziły do niewykonania zamówienia zgodnie z jego rzeczywistą treścią.

Odnośnie oświadczenia A. G., które zostało złożone przez pozwaną, Sąd Rejonowy stwierdził, że prawdopodobnie pozwana weszła w jego posiadanie w sposób nielegalny, a jej postępowanie było co najmniej nieetyczne. Sąd I instancji podkreślił ponadto, że oświadczenie to nie było opatrzone żadną datą, a jego treść stanowiło sprawozdanie post factum z przeprowadzonych czynności, a ponadto na rozprawie w dniu 07 marca 2012 r. świadek A. G. zaprzeczył, że sporządził przedmiotowe oświadczenie i potwierdził jedynie, że podpis na k.298v. należał do niego. Zdaniem Sądu I instancji prawdopodobne było, że pozwana samodzielnie sporządziła owo oświadczenie i poprosiła świadka, by je podpisał, a ponieważ świadek i pozwana często ze sobą współpracowali, możliwym było, że świadek albo tego oświadczenia nie przeczytał przed podpisaniem, albo podpisał kartkę papieru in blanco, co też, jak wynikało z jego zeznań, mogło mieć miejsce, a czemu zaprzeczyła pozwana podczas swego przesłuchania. Sąd Rejonowy uznał zatem, że przedmiotowe oświadczenie nie mogło stanowić dowodu w sprawie; z pewnością nie stanowiło więc dowodu, że decyzję o zmianie koloru korpusów mebli powód podjął dopiero po spotkaniu w dniu 24 stycznia 2008 r. ani też, że meble wykonane na pierwotne zamówienie zostały następnie wykorzystane do wykonania kompletu mebli, które powód zamówił u A. G. z pominięciem firmy pozwanej.

Sąd Rejonowy wskazał także, iż jakkolwiek pozwana twierdziła, że ma roszczenie majątkowe wobec powoda, to nie wystąpiła przeciwko niemu z powództwem, nie wytoczyła powództwa wzajemnego ani też nie zgłosiła zarzutu potrącenia.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana. Skarżąc orzeczenie w całości, zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 77 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że strony dokonywały wiążących ustaleń dotyczących warunków zawartych umów w formie innej niż pisemna, a jednocześnie z pominięciem skutków ustalenia tych warunków w formie pisemnej,
- 2) naruszenie art. 4 oraz art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że meble wykonane przez pozwaną stanowiły towar niezgodny z umową oraz poprzez uznanie, iż powód żądał od pozwanej doprowadzenia mebli do stanu zgodnego z umową,
- 3) art. 227 w związku z art. 232 oraz art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że pisemne oświadczenie świadka A. G. nie mogło stanowić dowodu w sprawie oraz poprzez niewydanie postanowienia w przedmiocie odmowy przeprowadzenia dowodu z tego oświadczenia,
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebranyým w sprawie materiałem dowodowym,

w szczególności poprzez przyjęcie, że pozwana nie wykonała mebli dla powoda w terminie ustalonym przez strony, poprzez przyjęcie, że w dniu zawarcia umów strony ustaliły już kolory mebli, jakie miały zostać wykonane, poprzez przyjęcie, że pozwana nie informowała powoda o gotowości mebli do odbioru oraz poprzez przyjęcie, że kolor drzwi wejściowych w mieszkaniu powoda determinował w jakikolwiek sposób wybór powoda dotyczący koloru mebli,

5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, poprzez całkowite pominięcie treści notatki sporządzonej przez strony w dniu 21 stycznia 2008r. oraz notatki sporządzonej w dniu 24 stycznia 2008r., w której strony ostatecznie ustaliły kolory i termin wykonania mebli, poprzez oparcie treści wyroku wyłącznie na treści zeznań żony powoda przesłuchiwanej w charakterze świadka oraz na twierdzeniach samego powoda, a pominięcie i pozostawienie poza oceną Sądu treści zeznań innych świadków oraz twierdzeń pozwanej,

6) naruszenie art. 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie przez Sąd dowodu z zeznań świadków przeciwko osnowie dokumentów w postaci umowy zawartej przez powoda z pozwaną i notatek podpisanych przez strony w dniu 21 i 24 stycznia 2008r. bez wskazania szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby konieczność przeprowadzenia takiego dowodu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Jednocześnie na podstawie art. 380 kpc pozwana wniosła o rozpatrzenie przez Sąd Okręgowy postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego z dnia 9 marca 2012r. w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z oględzin mieszkania powoda na okoliczność zgodności mebli stanowiących wyposażenie mieszkania powoda z projektem wykonanym przez pozwaną oraz wykonania przez A. G. mebli dla powoda, które zawierały prawie 90% elementów z kompletu mebli wykonanych dla powoda na zlecenie pozwanej.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem zdaniem Sądu II instancji ocena dowodów została dokonana obiektywnie i wyczerpująco, a tym samym w sposób nie naruszający zasad wynikających z treści powołanego przepisu. Należy podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające dla wykazania zasadności tak postawionego zarzutu przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (por. T. Ereciński „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające. Tom 1” pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis Sp. z o.o., Warszawa 2007r. i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Zdaniem Sądu Okręgowego skarżąca nie wykazała, aby wnioski Sądu I instancji były w jakimkolwiek zakresie nielogiczne, bądź sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy słusznie ocenił jako wiarygodne zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda oraz jego żony, odnośnie tego, że kwestia waniliowego koloru mebli została przez strony ustalona już w sierpniu 2007r., a więc przed podpisaniem umowy. Należy podkreślić, iż pozwana jest podmiotem profesjonalnym, prowadzącym działalność gospodarczą, a zatem to

przede wszystkim na niej spoczywał obowiązek dochowania należytej staranności przy podpisywaniu z powodem umowy. Należy bowiem podkreślić, iż stosownie do treści art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności i obejmuje ona także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie tej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 sierpnia 1993r., III CRN 77/93, LEX 3982). Nie ulega więc wątpliwości, iż pozwana, podejmując się wykonania dzieła, jakim w niniejszej sprawie były meble kuchenne, powinna zadbać o to, aby zawrzeć w umowie wszystkie jej istotne elementy. Niewątpliwie zaś kwestia koloru mebli stanowi essentialia negotii umowy o dzieło, trudno sobie bowiem wyobrazić jak pozwana mogła w ogóle rozpocząć wykonywanie mebli, nie wiedząc w jakim powinny być kolorze. W tych okolicznościach Sąd I instancji niewątpliwie trafnie ocenił zeznania M. B. oraz K. B. jako wiarygodne uznając, że kolor mebli został przez strony uzgodniony przed podpisaniem umowy.

Na marginesie można tylko dodać, iż podzielenie stanowiska skarżącej, poprzez uznanie, że kolor ten nie został ustalony, skutkowałoby stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony umowy o dzieło, z uwagi na brak przedmiotowo istotnego składnika jej treści – tj. określenia koloru, w jakim dzieło miało zostać wykonane. Jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia, jest to bowiem niewątpliwie jeden z zasadniczych dla tej umowy elementów, którego brak powodowałby, że jej wykonanie nie byłoby możliwe. Nie można uznać, aby samo określenie kształtu mebli kuchennych, ich wymiarów oraz ustawienia, bez wskazania w jakim mają być kolorze, było wystarczające dla prawidłowego wykonania dzieła.

W tych okolicznościach zarzut skarżącej dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 77 § 1 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233§ 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pisemne oświadczenie A. G. nie mogło stanowić dowodu w niniejszej sprawie. Pomijając bowiem rozważania Sądu Rejonowego odnośnie sposobu powstania przedmiotowego oświadczenia, należy przede wszystkim wskazać, iż nie miało ono istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z oświadczenia tego nie wynika nawet w jakiej dacie zostało sporządzone, a ponadto jego treść w żaden sposób nie potwierdza stanowiska pozwanej odnośnie prawidłowego wykonania zawartej z powodem umowy. Ponadto nie można pomijać faktu, że podczas przesłuchania w dniu 7 marca 2012r., A. G. zaprzeczył, aby sporządził przedmiotowe oświadczenie, a także zakwestionował jego treść (k. 314). Sąd I instancji słusznie zatem uznał, że dokument ten nie miał w niniejszej sprawie mocy dowodowej.

Jako gołosłowne należy ponadto ocenić twierdzenia apelującej, w których wskazała, że zaproponowała powodowi odbiór mebli w uzgodnionym terminie – tj. 8 lutego 2008r., jednakże powód odbioru nie dokonał. Pozwana w żaden sposób nie wykazała powyższej okoliczności, nie podejmując żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, do czego – w świetle zaprzeczenia jej twierdzeniom przez powoda – była zobligowana stosownie do treści art. 6 k.c. Wbrew stanowisku pozwanej, jej twierdzenia nie zostały potwierdzone przez świadka A. G., który wskazał jedynie, iż prawdopodobnie meble były gotowe na ustalony przez strony termin, jednakże nie miał wiedzy o jaki termin chodzi, zaś swoje przypuszczenie odnośnie tego, iż meble były gotowe opierał jedynie na tym, że zawsze stara się dotrzymywać terminu (k. 314). Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że świadek nie wiedział jaki termin odbioru mebli został przez strony ustalony, oraz czy powód stawił się w tym terminie, a tym samym jego zeznania w żadnym stopniu nie potwierdzają przedstawionych przez pozwaną okoliczności. Należy podkreślić, iż zeznania A. G. z dnia 21 lipca 2012r., na które także powołała się apelująca, dotyczyły odbioru mebli, który miał nastąpić 24 stycznia 2008r., kiedy to stwierdzono, że ich kolor był niezgodny z zamówieniem i ustalono kolejny termin odbioru na dzień 8 lutego 2008r. (k. 246). Zeznania te także więc w żaden sposób nie potwierdzają stanowiska pozwanej, skoro wynika z nich jednoznacznie, że w dacie pierwszego odbioru przedstawione dzieło nie było wykonane zgodnie z zamówieniem.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy niewątpliwie trafnie ustalił, że pozwana nie wykonała dzieła w uzgodnionym przez strony terminie, a tym samym powód miał pełne prawo odstąpienia od zawartej z nią umowy w trybie art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.) w zw. z art. 627¹ k.c. Należy podkreślić, iż powód spełnił wymogi określone w art. 8 w/ w ustawy, wzywając najpierw pozwaną do wykonania dzieła zgodnie z umową, wyznaczając jej w tym celu dodatkowy

termin, a dopiero po jego bezskutecznym upływie odstąpił od przedmiotowej umowy, żądając zwrotu zaliczek. Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji tego przepisu należało więc ocenić jako chybiony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną oraz orzekł o kosztach postępowania odwoławczego na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 pkt 1 i § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2002 r. Nr 163, póź. 1349 ze zm.).